

Anna Grześkowiak-Krwawicz, *Gulliver in the Land of Giants. A Critical Biography and the Memoirs of the Celebrated Dwarf Joseph Boruwlaski*, Farnham: Ashgate 2012, ss. xii + 155.

Historia może być postrzegana na wiele sposobów – czasem jako zbiorowisko faktów, innym razem jako suma pojedynczych opowieści czy wreszcie nawet jako akt twórczy. W czasach, w których klasyczne tematy zostały już w większości wykorzystane, a tak zwana historia polityczna osiąga powoli swoje racjonalne granice, wielu historyków zwraca się w kierunku jednostek i mikrohistorii opisującej życie i uczucia zwykłych ludzi, pokazującej na ich przykładach szersze tło oraz wyciągającej wiele interesujących wniosków atrakcyjnych również dla laików. Na drugim biegunie postawić możemy jeden z najstarszych gatunków uprawianych przez dziejopisów – biografię, którą zajmowano się od wieków, a która popularna jest i dzisiaj. Praca Anny Grześkowiak-Krwawicz (piastującej stanowisko profesora nadzwyczajnego na Wydziale Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego) prezentując krytyczne podejście do badanej postaci oraz analizując wspomnienia Boruwlaskiego nie jest typową biografią, lecz łączy klasyczne cechy gatunku z nowymi trendami w uprawianiu historii.

Książka jest tłumaczeniem (dokonał go Daniel Sax) na język angielski wydanej w 2004 roku w Polsce pracy pt. *Zabaweczka*¹. Istnieje kilka drobnych różnic między polską i angielską wersją dzieła, jednak są tak nikłe, że można ją uznać za angielską wersję wcześniejszej rozprawy wydanej nad Wisłą². Recenzowana tutaj angielska praca składa się z dwóch głównych części niemal identycznych objętościowo: pierwsza (krytyczna biografia) została napisana przez autorkę, podczas gdy druga prezentuje jedną z wersji wspomnień Boruwlaskiego (wydanie pierwsze z dodatkowymi przypisami). Struktura pierwszej części książki jest bardzo klarowna: jeśli pominiemy spis ilustracji oraz podziękowania odautorskie umieszczone na samym początku, otrzymamy materiał podzielony na wstęp, cztery rozdziały i wnioski. Druga część, *The Memoirs of the Celebrated Dwarf, Joseph Boruwlaski*, jest reprintem pracy głównego bohatera wraz z dodanymi krótkimi notami redaktorskimi na początku i listem hrabiego de Tressan na końcu opatrzonymi dodatkowo przypisami. Cała praca Anny Grześkowiak-Krwawicz kończy się indeksem. W mojej opinii bezpośrednia prezentacja badanego źródła (pomijając nawet fakt, że jest ono niezwykle ciekawe dla czytelnika) jest doskonałym zabiegiem, który daje możliwość osobistego odniesienia do materiału pierwotnego. Dwie zasadnicze części książki przedzielone są 21 ilustracjami związanymi z Boruwlaskim. Podsumowując, można stwierdzić, że struktura pracy jest dobra i przejrzysta.

Wstęp dostarcza nam podstawowych informacji na temat głównego bohatera dzieła i prezentuje zarówno wcześniejsze, jak i współczesne odniesienia do niego. To tutaj mamy również wyznaczony cel pracy: autorka podkreśla, że próbuje zanalizować postać Boruwlaskiego z odmien-

¹ A. Grześkowiak-Krwawicz, *Zabaweczka. Józef Boruwlaski – fenomen natury, szlachcic, pamiętnikarz*, Gdańsk 2004.

² Warto tu wskazać na prawie identyczny układ książki (choć w wersji angielskiej pojawia się wydzielona Conclusion, z kolei w wersji polskiej nie ma wydzielonej bibliografii) oraz okładki, niemal tożsame tytuły poszczególnych rozdziałów, podobieństwa w przypisach (mimo że ich umiejscowienie w książkach jest odmienne), umieszczenie w polskiej wersji ilustracji bezpośrednio w tekście oraz ich większą liczbę w tym właśnie wydaniu czy wreszcie nieznaczne różnice w treści poszczególnych rozdziałów (m.in. we wstępie, choć te najbardziej widoczne znajdziemy w czwartym rozdziale poświęconym różnym wersjom pamiętników, gdzie w kilku wypadkach zmieniona została kolejność podanych informacji).

nej perspektywy – bardziej jako polskiego szlachcica o bystrym umyśle i niezwykłych losach niż człowieka słynnego tylko i wyłącznie ze względu na swój niewielki wzrost. Równocześnie, przez pryzmat postaci głównego bohatera, prowadzi to będzie do analizy i sportretowania środowiska/czasów widzianych z jego perspektywy.

Rozdział 1 *Dwarf of the Salons* rozpoczyna się od kilku uwag na temat metodologii – wspomniany powyżej cel pracy będzie osiągnięty zwłaszcza poprzez analizę różnych edycji wspomnień Boruwłaskiego (i tym samym dotarcie do jego punktu widzenia) oraz poprzez analizę innych źródeł dotyczących głównego bohatera. Wszystko to pomoże w osiągnięciu jeszcze jednego, w mojej opinii najważniejszego dla autorki, celu – odtworzenia poprawnej faktografii życia Boruwłaskiego oraz ukazania, jak zmieniało się jego podejście do własnej historii w trakcie upływu lat. W dalszej części tekstu Grześkowiak-Krwawicz omawia zagadnienia związane z prawidłowym brzmieniem nazwiska oraz dzieciństwem i wczesną młodością głównego bohatera. Zawarto tu informacje na temat rodziny i, co ważniejsze, fakty związane z życiem i edukacją na dworze pani Humieckiej. Bardzo istotnym wydarzeniem z tego okresu była podróż dookoła Europy połączona z odwiedzinami wielu najbardziej znaczących dworów monarszych (m.in. Wiedeń, Monachium czy Paryż). Te wydarzenia służą Autorce jako baza do analizy roli i pozycji Boruwłaskiego w sytuacji, gdy postrzegany był jako ‘dwarf of the salons’. Grześkowiak-Krwawicz wykorzystuje bardzo różnorodne źródła: od opisów dotyczących głównego bohatera (broszury, listy itp.) aż po jego własne wspomnienia. Moim zdaniem również w tym kontekście większy nacisk kładzie się tutaj na sposób sportretowania/opisania małego podróżnika przez otaczających go współczesnych oraz na sposób, w jaki sam siebie postrzegał, niż na czysty biograficzny zapis faktów. Pod koniec rozdziału Autorka przenosi się do lat 1761–1780 w Polsce – raczej tajemniczego okresu w życiu Boruwłaskiego. Grześkowiak-Krwawicz analizuje i porównuje różne wersje pamiętników: ponownie same wydarzenia oraz ich opisy (np. obecność listów miłosnych do Isaliny), pomimo swej czysto biograficznej funkcji pełnią również bardzo ważną rolę jako baza do głębszej analizy działań głównego bohatera pozostając w związku z tem epoki, w której żył.

Rozdział 2 *An Involuntary Adventurer* rozpoczyna się w momencie, gdy Boruwłaski traci swoją bezpieczną pozycję na dworze pani Humieckiej, na skutek swojej przygody miłosnej. By utrzymać siebie i rodzinę, rozpoczyna zatem podróże po Europie dając „koncerty”, ale przede wszystkim zabawiając arystokrację swoim niewielkim wzrostem oraz nieprzeciętnymi umiejętnościami (wyszukane konwersacje, koncertowanie). W tej części książka koncentruje się na śledzeniu podróży małego szlachcica – autorka stara się ustalić rzeczywiste itinerarium odwiedzonych przez niego miejsc na podstawie dokumentów, wspomnień oraz innych źródeł. Grześkowiak-Krwawicz podkreśla tutaj, jak ważne dla Boruwłaskiego było zaprezentowanie się (i bycie postrzeganym) raczej jako szlachcic, gentleman, człowiek wysokiej kultury niż wybrzyk natury – to podejście jest zauważalne w wielu miejscach jego pamiętników. Mimo to widzimy jednak, że współcześni wielokrotnie byli o wiele bardziej zainteresowani jego fizjonomią, stawiając ją na pierwszym miejscu przed cechami charakteru czy bystrym rozumem. Często dochodziło zatem do sytuacji, w której Boruwłaski wybierać musiał między swoim honorem a brutalną rzeczywistością, jeśli szło o wyżywienie rodziny.

W końcu główny bohater przybywa na Wyspy Brytyjskie, gdzie znajduje wielu możliwych protektorów – niestety pieniądze, które jest w stanie zarobić na koncertach, audycjach i publicznych występach, nie są wystarczające. Od tego miejsca śledzimy życie Boruwłaskiego w Anglii, Szkocji i Irlandii. Warto tu podkreślić, że rozdział drugi nie jest prostą enumeracją miejsc odwiedzonych przez polskiego obywatela. Wręcz przeciwnie – ta część książki zawiera wiele odautorskich komentarzy związanych z krytycznym podejściem do źródeł (zwłaszcza pamiętników

głównego bohatera) oraz przedstawia doskonały portret Europy drugiej połowy i schyłku XVIII wieku (przede wszystkim warstw arystokracji, jej zachowań i życia codziennego). Widzimy tu, jak Boruwłaski był traktowany, i poznajemy jego niezwykły charakter i kręgi towarzyskie, w których się obracał, dowiadujemy się, jakie są różnice między kolejnymi wydaniem jego wspomnień, i wreszcie – co tak naprawdę się z nim działo. Te i podobne pytania znajdziemy niejako między wierszami tekstu pracy Grześkowiak-Krwawicz. Autorka omawia także samą ideę pamiętników/wspomnień, analizując powody, jakie skłoniły głównego bohatera do publikacji historii swojego życia.

Koniec drugiego rozdziału koncentruje się na trudnych dla polskiego obywatela latami, okresie, o którym niewiele wiemy (czas pomiędzy końcem XVIII wieku a mniej więcej rokiem 1805). To właśnie na ten okres przypada wreszcie względna stabilizacja w życiu Boruwłaskiego, gdy znalazł on stałe źródło dochodów dzięki udanej kolekcji zorganizowanej przez przyjaciół i protektorów.

Krótki rozdział 3 *Józef Boruwłaski, Esq.* przedstawia ostatni okres życia głównego bohatera, który osiada w Durham i pozostanie tam do śmierci w 1837 roku. W tej części pracy śledzimy jego życie dowiadując się na podstawie różnych źródeł, w jaki sposób był postrzegany przez swoich sąsiadów i przyjaciół, co robił i wśród jakich ludzi przebywał. Raz jeszcze jego portret pokazuje gentlemiana i osobę, która jest zaznajomiona z wysoką kulturą i zachowuje relacje z kręgami najwyższej arystokracji (m.in. prywatna audyencja królewska w 1821 roku u Jerzego IV).

Ostatni rozdział, *Boruwłaski's Two Guises*, zawiera bardzo istotne porównanie różnych edycji wspomnień głównego bohatera. Autorka wycicha i analizuje ich poszczególne wydania stosując przy tym krytyczne podejście do źródeł. Możemy tu znaleźć pewne informacje na temat społeczeństwa, ale przede wszystkim zaznajamiamy się ze sposobem, w jaki Boruwłaski opisywał siebie samego w trakcie swojego życia (również jeśli chodzi o zagadnienie stylu) oraz z tym, co było w nim interesujące dla jemu współczesnych. Raz jeszcze, podobnie jak w poprzednich rozdziałach (choć może w jeszcze większym stopniu), Grześkowiak-Krwawicz analizuje zmiany w kolejnych wersjach pamiętników próbując odpowiedzieć na szereg pytań i wskazać możliwe powody różnic. Bada ona i wyjaśnia, dlaczego Boruwłaski pisał w taki, a nie inny sposób, dlaczego wersje pamiętników różnią się oraz co to może oznaczać. W mojej opinii oczywiste jest, że rozdział 4 poświęcony jest przede wszystkim samemu źródłom, podczas gdy w poprzednich częściach książki ich porównania służyły głównie do ustalenia faktów i pokazania tła społecznego życia głównego bohatera.

Krótkie *Conclusions* umieszczone pod koniec tej części dzieła reasumują oparte o materiały źródłowe wywody autorki na temat samego Boruwłaskiego, jak również społeczeństwa, w którym przyszło mu żyć. Mogą one być również dobrym podsumowaniem całej książki. Bibliografia, która dzieli się na *Manuscript Sources*, *Printed Primary Sources* oraz *Secondary Sources* jest bardzo profesjonalna i oferuje pomoc każdemu, kto szuka dalszych informacji. Nie budzi zastrzeżeń sposób wykorzystania źródeł, co więcej, trzeba podkreślić ich bogactwo oraz głębię analizy badaczki. Język pracy jest poprawny i wysokiej jakości.

W mojej opinii Autorka wypełnia przyjęte przez siebie wstępne założenie ukazania polskiego podróżnika niewielkiego wzrostu z odmiennej perspektywy, przedstawiając tym samym frapujący portret jego epoki. Jednym z nielicznych negatywnych dla mnie aspektów jest objętość *Gulliver in the Land...*, zwłaszcza pierwszej części książki – krytycznej biografii. Wydaje mi się, że można było pokusić się o dzieło nieco większe, choć oczywiście pamiętać przy tym należy, iż Grześkowiak-Krwawicz nie miała do dyspozycji aż tak wielu źródeł. Swoją drogą Autorka przekonująco

tłumaczy się z objętości pracy we wnioskach. Podsumowując – praca Grześkowiak-Krwawicz jest bez wątpienia książką ciekawą. To nietypowa biografia z pewnością zainteresuje nie tylko historyków, ale także wszystkich tych, którzy szukają opowieści frapujących i prawdziwych. Dobrze się stało, że człowiek tak interesujący jak Boruwlaski doczekał się wydania poświęconej mu książki w języku kraju, w którym przyszło mu żyć tyle lat.

Jakub Janik